

Wyżej, wyżej!

Autor: Ksenia Tomaszewska



O, wyżej, wyżej nam wzbić się trzeba
By prośby nasze sięgały nieba,
By oczy nasze jaśniały radością,
Aby życie nasze świeciło jasnością.

Niech marność świata nas tu nie trzyma,
Gdzie każdy jest tak ważny i się nadyma,
Tu każdy prawie jest pełen zawiści,
A myśli sobie, że wszystko się ziści.

Nie dla nas ta droga szeroka, wygodna.
Nie dla nas szata, która modna,
Niech wzrok nasz nie przyciąga wszystko co się świeci
Bo to wszystko są marności, śmieci!

Nam trzeba duszę modlitwą wzbogacać.
A oczy nasze do nieba zwracać,
Bo życie, to szybko mknie - jak strzała,
A co marność świata nam dała?

Co my powiemy, gdy śmierć nas zaskoczy?
Co my powiemy, gdy zamkną nam oczy?
Póki się jeszcze dziś nazywa,
I Pan do siebie nas przyzywa.

Nie odrzucajmy Jego łaski,
Bo już są widoczne Zorzy blaski,
Pan wszystkich dziś do siebie zwie,
Ciebie przyjacielu, a także i mnie.